N^ER 70

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 Czerwca v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Bielew d. 20 maja.
(*Сѣверная Пчела.*)

Dzisia o godzinie 5 z południa, wyruszył kondukt żałobny ciała w Bogu spoczywającey Cesarzowey Jeymości Elżbiety Alexiejewny do St. Petersburga. Zgromadzenie wszelkiego stanu ludzi, którzy z okolicznych guberniy, miast i wsi bezustannie do Bielewa spieszyli, dla oddania czci ciału i ostatniey posługi poświęconym popiołóm, bardziey się jeszcze pomnożyło w dniu samym uroczystego obchodu, odbywanego z tąż wspaniałością i w tymże porządku, jak dnia 16, w czasie przeniesienia ś. p. Cesarzowey do Cerkwi. Przejęci gorliwością i serdecznem poświęceniem się, obywatele miasta Bielewa wyjednali pozwolenie, aby sami mogli ciągnąć powóz, na którym znaydowały się poświęcone popioły Nayjaśnieyszey Zmarłey, i z pochopem przystąpili, dla zastąpienia przygotowanych koni. Processya ruszyła z mieysca wśród wystrzałów działowych i bicia we dzwony, których głosy jednocząc się z żałobnemi głosy muzyki i z niezmyślonym powszechnym płaczem i łkaniem ludu, ze wszech stron processyą otaczającego, więcey jeszcze przydawały wspaniałości tey żałobney pompie.

Znaki orderów zmarłey Cesarzowey niesione były przez urzędników następujących: order hiszpański Maryi Ludwiki, przez radcę stanu *Chołodowicza* 2) Order ś. Jana Jerozolimskiego, przez półkownika *Wychodcowa.* 3) Order ś. Anny, przez tulskiego wice-gubernatora *Wasiljewa.* 4) Order ś. Alexandra Newskiego, przez odstawnego jenerał-majora *Andrijewskiego.* 5) Order ś. Katarzyny, przez dowódcę trzeciey brygady, trzeciey dywizyi grenadyerów, jenerał-majora *Frołowa.* 6) Order ś. Andrzeja pierwszego wezwania, przez dowódcę pierwszey brygady trzeciey dywizyi grenadyerów, jenerał-majora *Iwanowa* 3go. Koronę Cesarską niosł naczelnik 14tey dywizyi pieszey jenerał porucznik *Kaysarow.* Przy każdym z nich znaydowało się po dwóch assystentów.

Karawan ciągnęli obywatele przez całe miasto, które wystawiało tkliwy obraz powszechney żałości. Na ulicach, w domach i na dachach, mieszkańcy cisnęli się w głębokiem, pobożnem milczeniu, z troską w sercach i ze łzami w oczach przeprowadzali znikome szczątki Tey, Która w murach ich miasta przeniosła się z tego docześnego żywota do wiecznego. Po przybyciu za rogatkę, karawan zatrzymał się: tam Biskup *Damascen* odprawił modlitwy, w czasie których obywatele, którzy ciągnęli karawan, i lud wszystek, upadłszy na kolana, zasyłali modły do nieba o pokóy anielskiey duszy Nayjaśnieyszey Cesarzowey. Lud, który na chwilę miasto opuścił, w smutku i ciszy głębokiey szedł za karawanem przez sześć wiorst, t. j. do granicy gubernii tulskiey i kałuskiey, gdzie kondukt, spotkany przez Nayprzewielebnieyszego *Grzegorza*, Biskupa kałuskiego i borowskiego, w ubiorze pontyfikalnym z krzyżami, chorągwiami i duchowieństwem znakomitszém, tudzież przez jenerał-gubernatora Xiążęcia Chowańskiego, Gubernatora Cywilnego Xiążęcia Oboleńskiego, Marszałkow i obywateli gubernii, oraz mnóztwo obywateli mieskich wszelkiego stanu. Biskup tulski, odprawiwszy nad truną modlitwę i pokropiwszy ją wodą święconą, błogosławił Krzyżem świętym konduktowi na dalszą drogę, po czém także modlitwę odprawił Biskup *Grzegorz*. Nakoniec duchowieństwo i obywatelstwo gubernii tulskiey, ostatni raz przystąpiło do ucałowania truny; którey dalsze prowadzenie oddawało gorliwości i pieczołowitości spółbraci swojey gubernii kałuskiey. Potym kondukt odbywał dalszą drogę do wsi Juryna. D. 21, o godzinie 3ciey zrana, processya przybyła do przedmieścia m. *Kozielska*, gdzie spotkana była z przyzwoitą ceremoniją przez Nayprzewielebnieyszego z duchowieństwem, Gubernatora Cywilnego i dalszych urzędników. Lud spotkał kondukt z nalegającą prośbą, aby mógł sam wieźć karawan: ale nie można było zadosyć uczynić tey gorliwości, bez opóźnienia przybycia na mieysce naznaczone. Pragnienie, oddać cześć trunie Cesarzowey i pożegnać się raz ostatni z drogiemi popioły, w niey zawartemi, dla wielu było pobudką, do dalszego im towarzyszenia. Przy wyyściu z miasta *Kozielska*, kupcy poprzedzali processyą aż do wsi *Pryski*, na nocleg przeznaczoney, należącey do obywatelów *Kaszkinów.* Tam, o godzinie 5 zrana, ciało było spotkane przez Nayprzewielebnieyszeego *Grzegorza* z duchowieństwem, wniesione do cerkwi i postawione na przygotowanym katafalu, a po skończeniu modłów, przypuszczano do oddania czci trunie, wszystkich towarzyszących jey z miasta i innych wiosek, aż póki nie zaczęła się Msza ś., o godzinie 10; poczém odprawiono panichidę w przytomności licznego obywatelstwa i różnego stanu ludu, ciągle ze wszystkich stron cisnącego się dla oddania swojego hołdu. Po odprawieniu panichidy wieczorney, o pół dopiątey zpołudnia, kondukt wystąpił do miasta *Peremyszla*, dokąd też przybył szczęśliwie o godzinie 11 w nocy.

Kaługa d. 24 maja.

D. 22, o godzinie 3 zrana, kondukt w dalszą udał się drogę, z *Peremyszla* do *Kaługi*. Na górze przeciwko miasta położoney, święte popioły zeszłey Pomazanicy, spotkane były przez Nayprzewielebnieyszego *Grzegorza* z duchowieństwem, Jenerał-Gubernatora Xiążęcia *Chowańskiego*, Cywilnego gubernatora z Marszałkami dworzańskiemi i urzędnikami, za którymi, wedle ustanowionego na miasta guberńskie ceremoniału, rozpoczęło się iście. Za zbliżeniem się żałobnego wozu, mieszkańcy jęli się przytrzymywać go w spuszczaniu z góry: na twarzach wszystkich malowała się gorliwość i gotowość do uczęstnictwa w tym czynie. Po przebyciu rzeki *Oki*, zatrzymała się processya, na gorące prośby klęczących, przywiązanych i gorliwych mieszkańców, o dozwolenie ciągnienia wozu; co też im pozwolono uczynić, po nazbyt spadzistey górze przez miasto, do Soboru, gdzie na przygotowanym do tego zdarzenia katafalu, załecającym się prostotą i gustem, postawiona została truna, i zaprowadzony dężur z osób znakomitszych płci obojey. Znaki orderow nieśli urzędnicy następujący: 1). Order hiszpański Maryi Ludwiki, radca stanu *Tiliczejew.* 2). Order ś. Jana Jerozolimskiego, rzeczywisty radca stanu *Omeljanienkow.* 3) ś. Anny, odstawny jenerał-major *Karpeńko.* 4) ś. Alexandra Newskiego, komende-

rujący 2gą brygadą, 2 dywizyi grenadyerów, jenerał-major *Emme*. 5) ś. Katarzyny, komenderujący 1 brygadą teyże dywizyi, jenerał-major *Freygang*. 6). S. Andrzeja pierwszego wezwania, naczelnik 2 dywizyi grenadyerów, jenerał-major *Połuektow*. 7) Koronę Cesarską niósł rzeczywisty tayny radca Xiąże *Wiaziemski*.

Po odprawioney przez Biskupa, mszy ś. i panichidzie, wszyscy przypuszczani byli do oddania pokłonów i ucałowania truny Cesarzowey.

O godzinie 5 z południa (w porze naznaczoney do wyyścia processyi) przed panichidą, Nayprzewielebnieyszy *Grzegorz* miał mowę pogrzebową, a potém żałobny karawan udał się w tymże porządku, w dalszą drogę, i stanął szczęśliwie d. 23, o godzinie 2 z południa, we wsi *Spaskoje*, należącey do radcy nadwornego *Honczarowa* i porucznika *Szczepoczkina*.

Miasto *Kaługa*, w czasie znaydowania się w niém ciała zeszłey Nayjaśnieyszey Cesarzowey, równać się mogło, z przyczyny zgromadzoney tam ludności, ze stolicą: ulice objąć ludu nie mogły, który parkany i same nawet drzewa okrywał.

Wyższy Wołoczek d. 8 maja.

(Gazeta Sanktpetersburska)

Pobyt J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza w Wyższym-Wołoczku, od d. 27 kwietnia, napełnił serca mieszkańców tego miasta niewymówną radością. W niektórych dniach swojego wysokiego bawienia, J. C. W. raczył oglądać pozycyą miasta i zbudowane śluzy dla wodney kommunikacyi; 7 zaś t. m. o południu, J. C. W. z żalem wszystkich mieszkańców Wołoczka, udał się traktem do *Moskwy*.

Twer d. 8 maja.

(*z teyże gazety*.)

J. C. W. Wielki Xiąże Michał Pawłowicz raczył dziś przybyć do miasta gubernialnego *Tweru* o godzinie 10 zrana, i po zmianie koni, na stacyi pocztowey, nie wysiadając z pojazdu, udał się w dalszą drogę do Moskwy, w pożądaném zdrowiu.

Klin. J. C. W. Wielki Xiąże Michał Pawłowicz w podróży Swey z St. Petersburga do Moskwy, raczył przybyć do miasta *Klina* d. 8 maja, o godzinie 5, minucie 10 wieczorem, i po zmianie koni, raczył odjechać do Moskwy. (*z t. g.*)

Ruski Inwalid ogłosił nową listę ofiar na pomnik *Łomonosowa*. Ogół ich do dnia 12 marca r. t. wynosi 14,945 r. 58 k.

A n g l i a.

Londyn dnia 27 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

O nastałém teraz przyjęciu w parlamencie obu bilów, względem zagranicznego zboża, gazeta tuteysza *Goniec* tak pisze: „Kreskowanie w Izbie wyższey na podane bile przekona każdego, a zwłaszcza tego, kogo rolnictwo obchodzi. o mądrości i przyzwoitości środków, proponowanych przez ministrów. Pierwszy bil tyczył się sprowadzenia na targi blisko 300,000 kwarterów (półtrzecia korca miary pols.) pszenicy, będącey już w składach pod zamkiem, i został przyjęty większością 84 kresek przeciw 23. Drugi bil ściągał się do upoważnienia ministrów, aby w razie potrzeby mogli jeszcze 500,000 kwarterów zagranicznego zboża wprowadzić na konsumpcyą krajową. Zdawało się, iż ten drugi bil dozna wielkiego oporu; lecz przyjęto go podobnież większością 78 kresek przeciw 28, coby można nazwać tryumfem ministrów, gdyby się wyraz ten stosował do wypadku takowych obrad. Oppozycya przeciw ministrom w tey okoliczności pochodziła tylko z różnicy zdań, co zawsze zdarzać się musi, i co w publicznych obradach jest nawet pożądaném. W obu Izbach parlamentu nie można się spodziewać milczenia, jakie bywa w Dywanie tureckim; życzyć nawet potrzeba, aby i błąd, kiedy pochodzi z uczciwości i otwartości, znalazł swego popieracza: gdyż inaczey zamknęłaby się droga potrzebnemu zgłębieniu i objaśnieniu rzeczy. Wszelako usiłowano z jedney strony wystawiać członków Izby wyższey, jako właścicieli dóbr chciwych i szukających własnego zysku, a z drugiey, wzniecać obawę tak w tychże członkach, jako też we wszystkich innych posiadaczach włości, iż rząd myśli uczynić z nich ofiarę narzekaniom reszty mieszkańców. Pierwszą z tych potwarzy zbija dostatecznie stosunek arytmetyczny w odbytém kreskowaniu, drugiey zaś bezzasadność okazuje się, zważając mądre postępowanie ministrów. Bez wątpienia, źleby ministrowie czynili, gdyby chcieli popierać jaki środek szkodliwy interesom rolnictwa. Dowodem tego, iż z równą troskliwością przestrzegają interesu rolnictwa i przemysłu, jest między innemi oświadczenie hrabiego *Liverpool* w Izbie wyższey. W roku 1816 cena pszenicy przed 15 sierpnia nie dochodziła 80 szyling., i dlatego porty krajowe na mocy prawa, były zamknięte do 15 listopada, a że w tym czasie lody zatamowały żeglugę z portów morza baltyckiego, nie było więc ztamtąd dowozu, i w grudniu cena pszenicy podniosła się do 103 szylingów. Drożyzna ta była powodem do licznych spekulacyy; w roku 1818 otworzono porty, sprowadzono zbyteczną ilość zboża na targi, kupcy zbożowi zostali przywiedzeni do zguby, a dzierżawcy i właściciele dóbr podupadli. Wypływa stąd niezaprzeczony wniosek, iż mierny przywóz zagranicznego zboża, dozwolony w przyzwoitym czasie, jest bardzo dogodnym dla ludzi trudniących się rolnictwem."

— Wczora oznaymiono Izbie niższey, iż Król Jmć zatwierdził 112 uchwalonych bilów. Pan *Canning* udzielił potym umowę zawartą, między Anglią i Szwecyą, względem handlu i żeglugi. Pan *Grattan* złożył petycyą katolików w *Monaghan* o nadanie swobód. Z powodu zdania sprawy o systemacie banków w Szkocyi, Pan *Tierney* miał długą mowę o interesach skarbowych w ogólności, na co Pan *Peel* odpowiedział. Skończyła się sessya o godzinie pierwszey z północy, i na wniosek Pana *Canning* odłożyła Izba następne posiedzenie, do d. 31 b. m.

— Dawniey głośny, a teraz znany tylko z robienia szuwaksu do butow, *Hunt*, ubiegać się będzie w tym roku o reprezentacyą do parlamentu, z hrabstwa *Somerset*, wspólnie z panem *Lethbridge*.

— *Dnia 30.* —

(z Gazety Pruskiey Stanu.)

Xiąże *Yorku* i Xiąże *Leopold*, znaydowali się zawczora u Króla Jmci, a lord Kanclerz i hr. *Liverpool* otrzymali wysłuchanie.

— Wczora po południu J. K. M. dawał w *Pallmall* pokoje. Pomiędzy innymi przedstawiani byli Królowi Jmci, jenerałowie: F. *Adam*, lord *Somerset* i E. *Paget*.

— Zawczora po południu odbyła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, w którey zasiadali: lord Kanclerz, Xiąże *Wellington*, hr. *Liverpool*, *Harrowby*, i *Bathurst*, ministrowie *Peel* i *Canning*, kanclerz skarbu, P. *Huskisson*, wicehrabia *Melville*, P. *Wynn* i. i. Sessya trwała od pół do 2 do 4.

— Wczora, jako w rocznicę koronacyi Króla Jmci Francuzkiego, Xięztwo *Polignac* świetną dawali ucztę w swojém pomieszkaniu, którą II. KK. WW. Xięztwo *Gloucester* i Xiąże *Leopold* swoją obecnością zaszczycili. Pomiędzy znakomitszymi gośćmi znaydowali się posłowie zagraniczni, ministrowie i przeszło 600 osób stanu rycerskiego. Słychać, że Xiężna *Augusta* i Xiężna *Gloucester* w ciągu tego miesiąca dawać będą pokoje, gdy Król Jmć, dla wielu niedogodności, nie będzie mógł ich dawać.

— Ponieważ pałac *Carlton* ma bydź zniesiony, Król przeto rozkazał, bogaty zbiór malowideł w nim znaydujący się, przez lato w instytucie brytańskim, na widok publiczny wystawić.

— P. *Stuart Wortley*, dotychczasowy członek parlamentu z hrabstwa *York*, jeden z nayzacięższych przeciwników katolików, został mianowany parem.

— Słychać, że lord *Strangfort* będzie z St. Petersburga przywołany.

— *Dnia 31.* —

(z Gazety Warszawskiey.)

Niedawno przybył tu goniec z Paryża i od tamecznego posła naszego przywiózł listy do wydziału spraw zagranicznych, względem interessow Turcyi.

— Słychać, iż kilku wygnanych z kraju oficerow włoskich, maiących przytułek w naszym kraju, uda się do Grecyi, w celu przyjęcia służby w tamecznem woysku.

— Lord *Cochrane* popłynął na pomoc Grekom z eskadrą złożoną z 6 uzbroionych statków parowych, do którey się jeszcze kilka fregat przyłączy.

— Odebrane tu listy z *Batawii* pod d. 26 czerwca donoszą, iż rząd niderlandzki postanowił otworzyć porty wyspy *Jawy* dla handlu wszystkich narodów. Wielkorządca tameczny *van der Capellen* udał się do wyspy *Bessra*, w zamiarze powrócenia do Europy.

— Przednia straż jenerała *Sucre*, stoi na granicy Brezylii.

— Składki na potrzebujących wsparcia rękodzielników wynoszą już 100,700 f. szt., a oprócz tego zebrano na tkaczów w *Spitalfield* 228,757 f. sz.

— *Dnia 2 czerwca.* —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W Izbie wyższey ogłoszono dnia onegdayszego zezwolenie królewskie na 6 bilów, a gdy następnie zaproszona deputacya Izby niższey przybyła, rozwiązany został parlament, następującą przez lorda kanclerza odczytaną mową:

„Milordowie i Mości Panowie! Król Jmć rozkazuje nam, abym was uwiadomił, że gdy położenie spraw publicznych J. K. M. stawia w możności zamknięcia parlamentu w porze roku naywłaściwszey do powszechnego wyboru, jest zamiarem Króla Jmci rozwiązać niezwłócznie parlament i wygotować rozkazy do zwołania nowego: Król Jmć nie może się z wami rozstać, iżby mi wyrazić nie rozkazał, jak głęboko czuje gorliwość ducha publicznego, któregoście dali dowody w wypełnianiu tylokrotnych ważnych zatrudnień. Z wdzięcznością uznaje Król Jmć szczególniey śpieszność i względność, z jakąście przełożone wam od Króla Jmci na początku tego parlamentu przedmioty rozważali, i z ufnością spodziewa się Król Jmć, że dobre skutki waszych narad, okażą się w polepszoney stałości publicznego i prywatnego kredytu. Z ukontentowaniem uwiadamia was Król Jmć, że znakomita zręczność, waleczność i powodzenie broni angielskiey na ziemi Króla Awy, do podpisania z nim chlubnego traktatu przedstanowczego doprowadziły, który Król Jmć nie bez zasady uważa za podstawę pewnego i trwałego pokoju. Nadto rozkazuje nam Król Jmć powtórzyć wam, że jego usiłowania ciągle zmierzały do wstrzymania między narodami woyny, która niestety, tak w Ameryce jak w Europie trwać nie przestaje.

„Mości Panowie Izby niższey! Król Jmć rozkazuje nam, podziękować wam za opatrzenie tegoroczney służby. Uwaga Króla Jmci zwrócona będzie ciągle na zmnieyszenie publicznych podatków wszelkim sposobem, jaki tylko z utrzymaniem bezpieczeństwa, honoru i dobra jego królewstwa jest zgodny.

„Milordowie i Mości Panowie! Szczególniey otrzymaliśmy rozkaz zapewnić was, że serce Króla Jmci głęboko przeniknione zostało nędzą, w klassach rękodzielniczych panującą, i wzorową cierpliwością, z jaką w ogólości była znoszona. Król Jmć ufa, że przyczyny, z których częściowe zatamowanie zatrudnień wynikło, przy błogosławieństwie Opatrzności już teraz stopniami ustają. Spodziewa się Król Jmć, że wasza obecność i przykład wasz w hrabstwach, przyczynią się do utrzymania i podniesienia prawego i z porządkiem zgodnego ducha, który przeważa w masie jego ludu. Król Jmć spuszcza się na waszą gotowość do natchnienia rozmaitych wielkich kraju interesów, ową harmonią i wzajemną dobrą wolą, od których istotnie zależy wspólna wszystkich pomyślność."

— Odezwa, rozwiązująca dawny i zwołująca nowy parlament, wczora przez Króla podpisana, została już ogłoszoną; tak więc parlament angielski już rzeczywiście jest rozwiązany.

— Miasto *Cusco* (w Peru) ofiarowało niedawno *Boliwarowi* koronę ze złotych liści laurowych, ozdobioną perłami i drogiemi kamieniami. *Boliwar* posłał ją wielkiemu marszałkowi Ayacucho, jenerałowi *Sucre*, który ją w imieniu swojem i woyska, kongresowi kolumbiyskiemu przesłał. Kongres przyjął dar, i kazał go umieścić w muzeum narodowem, jako pomnik męstwa kolumbijan. (*G. H.*)

(z Monitora Warszawskiego).

Dnia 24 z. m. wydarzyło się okropne nieszczęście: fabryka machin parowych PP. *Mandslay* w Lambeth zawaliła się pod ogromnym ciężarem żelaztwa, którém była nazbyt obciążoną; 3 osoby straciły w tém zdarzeniu życie, a 20 zostało ciężko ranionych.

— Niezatrudnieni robotnicy w *Cork* wszczęli rozruchy; Szeryfa zelżono tak, iż musiał przed zagrzałą tłuszczą uciekać.

— Na targu zbożowym nic wcale nie sprzedawano; zupełne jest w tym względzie zatamowanie.

— Mnóstwo jachtów zbiera się w porcie Dartmouth, skąd mają popłynąć dla zabawki na morze śrzodziemne. Lord *Yarborough* na swym nowym i wspaniałym jachcie będzie niby komodorem tey spacerowey eskadry.

— Zgodzono okręt holenderski, stojący w Buenos-Ayres, aby przewiózł do Anglii mnóstwo przybyłych tam górników.

— Dnia 22 maja wydarzył się interessujący przypadek, że P. *O'Reilly*, mający sprawę przed wyższą Izbą, bronił jey sam bez adwokata; podług wszystkich zeznania obrona ta była bardzo zręczna.

— Twierdzą, że rozwiązanie parlamentu angielskiego wprowadzi do niego 170 nowych członków. Żadne inne odnowienie nie przyniosłoby takowego wypadku.

— „Druga edycya. *Przez umyślnego o godzinie trzeciey, minucie piątey!*" Widząc tak uroczyste doniesienie w gazecie angielskiey, rozumieliśmy, że jedna z prowincyy W. Brytanii zbuntowała się, lub, że Król niebezpiecznie zachorował... Alić szło tylko o udzielenie czytelnikom londyńskim, o wyścigach konnych w *Epson*.

— Uważają, że P. Fryderyk *Adams* często pracuje z ministrem osad.

— Oczekują w *Buenos-Ayres* na przybycie trzech nowych przez rząd zakupionych fregat, które, jak mówią, mają blokować port Rio-Janeiro.

— Cesarz Don Pedro wyświadczył wiele dobrodzieystw podczas swojego pobytu w Bahia, zniósł nadużycia, a wyrządzone niesprawiedliwości poprawił. Miasto Pernambuco otrzymało urzędowe doniesienie, że Cesarz odwiedzi je w następującym roku.

— Dnia 14 kwietnia prowadzono w Charleston na rusztowanie murzyna, skazanego na szubienicę, za podpalenie; lecz go musiano odprowadzić do więzienia, nie można bowiem było znaleźć takiego, coby się podjął rzemiosła kata.

— W *Principe*, na wyspie Kuba, powieszono dwóch młodych ludzi, którzy powróciwszy ze swey podróży do Kolumbii, starali się kray podburzyć.

— P. *Pando*, deputowany Rzplitey Boliwara, przybył do Panama. Mąż ten był w roku 1823 ministrem wtenczas, kiedy Król Ferdynand bawił w Kadyxie; jego więc uwagi o polityce europeyskiey, mogą być bardzo kongresowi użyteczne.

— Wielkie nadzieje wydobywanie pereł w zatoce Panama, gdzie jak wiadomo, naywiększe i naylepsze znaydują się perły, zawiedzione zostały. Pierwsza próba od początku aż do połowy lutego nie udała się, z powodu szczególnego układu dna zatoki, nader niedogodnego dla działań dzwonu. Grunt wszędzie jest skalisty, nie ma więc nigdzie stałego oparcia się dla machiny, a mimo ogromnego ciężaru dzwonu, przecież groził mu niebezpieczeństwem wielki pęd wody w niższych warstach. Muszle perłowe nie tak, jak się spodziewano, w massach, czyli w całych pokładach, lecz pojedyńczo znaydowano, w szczelinach skał, gdzie miały ochronę przeciw pędowi wody. Gdy wiadomości

)3(

te odchodziły, okręt Kolumbia zajęty był szukaniem, a jeżeli nie odkryje tak wielkich pokładów muszli perłowych, jak na brzegach Ceylanu i w zatoce perskiey, zapewne całego zamiaru zaniechają.

— Dnia 13 maja zawinął do portu wyspy Prince-Wales, okręt wcale nowego rodzaju, to jest fregata o 32 działach, należąca do władcy Kochin-Chiny nazwana *Toy-Lang*, a dowodzona przez kapitana *Wygang-Waufang*. We dwa dni potym zawinął bryg kochin chiński, *Bucluang*, pod kapitanem *Houng-Kogton*. Obadwa okręty zbudowano pod dozorem jednego francuza. Bryg zawiera 350 beczek. Maszty, żagle, i t. d. były w nader dziwacznym sposobie pomalowane.

— Z Peru donoszą, iż tam powszechnie mniemają, że dziesięcina zniesioną będzie w kraju, a duchowieństwo płacone ze skarbu publicznego. W dziennikach peruwiańskich pełno jest rospraw o niedogodnościach federalnego rządu. Wiadomości z Chili nie są pomyślne; prywatne zamieszania i osobiste spory często się zdarzają w tey Rzpltey. Dyrektor *Freyre* wygnał wydanym dekretem, wiele osób, podeyrzanych o niesprzyjanie rządowi.

(z Gazety Pruskiey Stanu.)

— Król Jmć dawał wczora w *Pallmall* pokoje, i zwołał posiedzenie rady tayney, na którém obwieszczenie względem odroczenia parlamentu przez J. K. M. przyjętém zostało. Margrabia *Salisbury*, pierwszy raz wprowadzony jako członek rady tayney, przysięgę na ten urząd wykonał.

— Zawczora zrana Xiąże *Leopold* w towarzystwie barona *Stockmar* i P. *Seton* wyjechał ztąd do *Dover*. J. K. W. ma się ztamtąd naprzód udać do Paryża, a potém wkrótce do *Coburg*, dla odwiedzenia dostoyney swey matki.

— We wtorek wyprawiony został goniec Akerboni z wydziału spraw kolonijalnych do wysp Jońskich, a zawczora w wieczór przyszły ztamtąd depesze, do hr. *Bathurst*.

— Wedle jedney z gazet porannych *Kuryer* donosi: „Dowiadujemy się z pewnych źródeł, iż następne osoby na godność parów angielskich wyniesione zostaną: lord *Balcarras*, P. *James Stuart Wortley* (o którym wyżey już namieniliśmy) P. Karol *Rofe Ellis*, *Doucombe*, PP. *John Leicester*, *Karol Stuart*, *Karol Long*, lord *Northland* i małżonka Pana *Halford*. Dowiadujemy się także, iż matka czcigodnego *Fitzgeralda* parową irlandzką mianowaną zostanie; on zaś sam na mieyscu P. Karola *Long* urząd płatnika woyskowego obeymie. Jako zaś nie było jeszcze przykładu, aby lekarz, dostojeństwo para angielskiego otrzymał, a łaskawym J. K. M. jest zamiarem, familiją P. *Halford* do stanu rycerskiego wynieść, przeto w tym celu za rzecz istotną uznano, tytuł Pani Halford na Lady zamienić

(z Gazety Börsen-Halle.)

— Dnia 30 z. m. hrabia *Munster* miał u Króla Jmci wysłuchanie.

— Tegoż dnia Xiąże *Yorku* odwiedził hr. *Liverpool* w jego pomieszkaniu w *Whitehall*.

Francya.

Paryż dnia 30 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Spodziewamy się tu przybycia Króla Neapolitańskiego i Królowey małżonki jego.

— W Izbie deputowanych pan *Hyde de Neuville* uskarżał się na zbytnią liczbę trybunałów, a tym samym na ułatwienie pieniactwa. Oświadczył, iż przed rewolucyą było u nas 13 parlamentów, 3 trybunały wyższe, 183 sądów ziemiańskich; teraz mamy 26 sądów Królewskich, i 345 trybunałów pierwszey instancyi. Daley użalał się na niedogodność więzień, osobliwie po prowincyach; tudzież na aresztowanie dłużników. Zgromadzenie dało znak pewney niecierpliwości. „Panowie! rzekł mówca, w zgromadzeniu tém zasiadać musi znaczna liczba ludzi szczęśliwych; skoro bowiem o nieszczęściu mowa, z pewnością spodziewać się należy oznaków nieukontentowania.“ Natychmiast nayglębsze nastąpiło milczenie.“ Osobliwie prawodawstwo jest niedostateczne we względzie uwięzienia cudzoziemców za długi, i. t. d.“

Dnia 1 czerwca.

Sztafeta, wysłana od posła naszego z *Madrytu*, przybyła d. 22 z. m do *Bajonny*. Treść listów musi być ważna, albowiem telegraf był przez całą noc w ruchu.

— Jedna z gazet wychodzących w *Bordeaux* zapewnia, iż Anglia proponowała dworowi madryckiemu dług zapłacić, który Hiszpanija winna Francyi, jeżeli wspomniony dwór uzna niepodległość krajów południowo-amerykańskich, i woysko francuskie ustąpi z półwyspu.

— Dnia 27, z. m. ukończyły się w Izbie deputowanych rosprawy względem wydatków na ministerstwo spraw duchownych i oświecenia publicznego. Uchwalono je bez żadnego zmnieyszenia.

— W mieście *Lazour* zapadł d. 21 b. m. wyrok na lichwiarza B. L., który od pożyczonych pieniędzy brał 10 do 36 procentu prowizyi. Skazano go na zapłacenie 20,422 frank. kary pieniężney, i ponoszenie kosztów sądowych.

— Na onegdayszém posiedzeniu Izby deputowanych ubolewał P. *Reveillere* nad wielością szkół specyalnych wszelkiego rodzaju, które dostarczają rządowi do służby publiczney corocznie niezliczone mnóstwo młodzieńców, napełnionych teoryami, ale niedoświadczonych. Mówca się rozszerzał obszernie nad szkodliwością tey młodzieży. (*G. K. W.*)

— W pierwszym kwartale tego roku wydano 66 patentów na wynalazki, a na nowe kongregacye żeńskie udzielono 10 pozwoleń. (*G. B.*)

— Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 29 maja, rosprawiano o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, umieszczonym w summie 91,200,000 fr. Ten sam budżet był przedmiotem narad Izby deputowanych dnia 30 maja. Pierwsze 6 rozdziałów zostały przyjęte. Nazajutrz przyjęto cały budżet.

(z Monitora Warszawskiego.)

W dzienniku praw (*Bulletin des lois*) N. 89 umieszczone jest postanowienie Królewskie, tyczące się przeyrzenia statutów jedenastu klasztorów żeńskich. Biskup hermopolitański oświadcza, iż rzeczone statuta nic nie zawierają przeciwnego konstytucyi, prawom korony, wolności i zasadom kościoła gallikańskiego.

— N. Król Pruski posłał panu *Bojeldieu* pierścień z dyamentami, i listem bardzo pochlebnym, dziękując mu za partyturę *Damy Białey*, którą mu ofiarował nasz sławny kompozytor. Piękna ta opera w całey Europie znaną będzie, gdyż się dowiadujemy, że w tey chwili uczą się jey w Berlinie, Petersburgu, Neapolu i Londynie.

— Pewny dziennik niemiecki doniósł, że zakon maltański przywrócony będzie w jedném z miast państwa papieskiego, i że bulla *przywrócenia* jest pod prasą. Nie wierzymy tey wiadomości, i mniemamy, że powodem do niey stało się to, iż namieśnikowi Mistrza dozwolono mieszkać w Ferrarze.

— O sprawie Greków jest teraz mowa w Izbie deputowanych bardzo często; i tak d. 24 maja P. *Puymaurin* popierał wniosek pana *de Noailles* zmierzający do tego, aby przeznaczyć 300,000 fr. na wykupno niewolników na wschodzie. P. B. *Constant* oznaymia, że się nie będzie wdawał w rostrząsanie kwestyi polityczney, że się ograniczy na uwadze, iż wniosek pana *Alex. de Noailles* zupełnie jest od niey różnym; że nie pociąga za sobą żadnego wdania się do spraw Grecyi, i że ścisłą zachowuje neutralność; albowiem udzielone wsparcie nie dopomoże Grekom do dalszey obrony: idzie tylko o wykupienie nieszczęśliwych więzniów, co rząd czynił we wszystkich epokach w państwach barbaryyskich.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 70

Wilno dnia 11 czerwca v. s. 1826 Roku.

1 Niżey własnoręcznie piszący się jako Exekutor testamentu zeszłego Adama Kozłowskiego b. Regenta Ziem. Nowogr. 1821 roku miesiąca kwietnia 30 dnia datowanego, a 1825 grudnia 18 dnia w Aktach Ziem. Powiatu Nowogródzkiego oblatowanego, zawiadamia interessowane strony, iż summy rzeczonym testamentem przeznaczone do podziału pomiędzy potomstwo z trzech siostr ś. p. Adama Kozłowskiego jakoto: z Barbary Gołębiewskiey, Konstancyi Lotowey i Wiktoryi Zaleskiey rodzące się, w niepewnych będąc lokatach, do wydobycia rychłego wymagają działania, gdy zaś sukcessorowie aż dotąd w pełney liczbie nieprzybywają, a tylko niektórzy, jednego z posrzód siebie W. Mikołaja Zaleskiego Regenta Granicznego Powiatu Nowogródzkiego do czynienia w niniejszym interessie pełnomocnictwami upoważnili, przeto w celu ostatecznego zostawionych summ podziału, lub przynaymniey do windykacyi onych w zamiarze obrania właściwych srzodkow, raczą sukcessorowie z wyrażonych powyżey osob rodzący się, na dzień 1wszy miesiąca 8bra teraznieyszego 1826 roku do miasta powiatowego Nowogródka czy sami osobiście przybyć, czy przez prawnie umocowanych plenipotentow jawić się. O czém przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie zawiadamiając, takowe ogłoszenie własnoręcznie podpisuję. Datt 1826 roku miesiąca maja 23 dnia w Nowogródku.

Xawery Obuchowicz b. Prezydent Sądu Głównego Gubernii Minskiey.

Dozwolono drukować 9 czerwca 1826 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny S. Żukowski.

---

2 W zaskutecznienie Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzienskiego 11 marca r. b. za N. 4708 wyszłego, Szlachecka Opieka Powiatu Wołkowyskiego wypuszcza przez publiczną licytacyą schedę w majątku Teolinie w tuteyszym powiecie położoną, z dusz rewizkich 16, z gruntami i sianożęciami, z zabudowaniem i usiewem, czyniącą rocznego dochodu podług przeszłorocznego arędownego kontraktu, rubli assygnacyinych 500, do zeszłego Alexandra Graffa Grabowskiego Pułkownika Leyb Gwardyi Jegierskiego Pułku należną, w arędę na tyle lat ile potrzeba okaże, za gotowe z góry pieniądze, na cel zaspokojenia pretensyi Jegerskiego Pułku w illości rubli assygnacyinych 4266 kopiejek 30; licytacya odbywać się będzie w Szlacheckiey Wołkowyskiey Opiece w dniach 1. 8. i 15. junii r. b; do uczęstniczenia której, wszystkich ochoczych niniejszém wzywa. Datt roku 1826 miesiąca Maja 15 dnia Rezolucya w Żurnale podpisana. Marszałek Wołkowyski i Kawaler Piotr Bišpink.

Prezydent Ziemski i Kawaler Jerzy Olendzki.

Pisarz Ziemski Wołkowyski Józef Kalenkiewicz.

Zgodność swiadczę Marszałek Wołkowyski i kawaler P. Bišpink.

2 Sąd Ziemski Powiatu Wilenskiego zawiadamia wszystkich kredytorow i pretenssorow JP. Antoniego Grzymały, iż w sprawie konkursowey tegoż Grzymały termin ostateczney rosprawy w dniu 14 terazn'eyszego miesiąca junii w Sądzie swoim przeznaczył, ażeby zatem ciż kredytorowie i pretenssorowie w pomienionym terminie ze wszelką gotowością do rosprawy stawali, sub amissione rei zastrzega. Roku 1826 miesiąca junii 5 dnia.

Prezydent Michał Sawicki.

---

2 Z przyporuczenia Sądu Ziemskiego powiatu Wilenskiego, będąc delegowanym do wyprzedaży z publiczney licytacyi domu murowanego zeszłego Bazylego Arteckiego w miescie Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1265 położonego, na satysfakcyą kredytorow przeznaczonego, czynię niniejsze zawiadomienie, iżby życzący nabyć wieczności wspomniony dom jawili się w tymże domie na licytacyą w terminach dnia 15 i 16 miesiąca junii a dla przetargu dnia 15 miesiąca julii, terazniejszego 1826 roku, gdzie przedlicytacyine warunki objawione będą, i takowy więcey przez licytacyą postępującemu wyprzedanym zostanie. Roku 1826 miesiąca maja dnia.

Prezydent Ziem. Wileński Michał Sawicki.

---

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. UUr. Antoniemu, Wincentemu, Stefanowi, Onufremu i Lucyanowi braciom Chmielowskim, Ewie z Chmielowskich Jasińskiey Komor. Wilkom. w assystencyi męża siostrze, oraz nieletniemu potomstwu po zeszłey Maryannie z Chmielowskich Chmielowskiey Skarbn. Inflandz. z dokładem naturalnego ich opiekuna Antoniego Chmielowskiego Skarbn. Inflandz., pozew przed Sąd Ziem. Ptu Dziśnień. na kadencyą ŝto Trojecką lub po niey następną z powództwa Ur. Jana Bojarskiego Rotmistrza Oszmiań. wyniesiony oto: iż co jednych stryi drugich zaś oyciec a zawsze naturalny WW. Opiekun Ur. Antoni Chmielowski Skarbn. Inflandz. pod moment opieki obżałłnych na załatwienie ichże interessów wziąwszy i pożyczywszy gotowey rękodayney u żałłgo delltra summy tysiąc górą rubli srebr., część tey summy na possessyą arendowną folwarku Leoszkowa przyjął a część większą, to jest rubli srebr. sześćset N. 600 prawem trzyletnie zastawnym w roku 1820 mca marca 19 dnia wydanym na tymże folwarku oparł i ubezpieczył: a chociaż żałłcy delator przyjął na się obowiązek maley corocznie do summy zastawney obżałłnym dopłatki, kiedy jednak tak na opłatę skarbowych za włościan Leoszkowskich podatków, jako też uspokojenie za obżałłnych poszlin, niemniey za kupowane dla tychże włościan konie i czynione im różne zapomogi. a nakoniec za dostarczone niektórym obżałłnym gotowe pieniądze, więcey nierównie żałłcy wydatkował niżeli obżałłnym należało, i kiedy obżałłni pomimo zastrzeżony w prawie warunek, ani summy zastawney oddać ani też rozliczyć się ostatecznie z żałłcym nie chcecie, owszem w listownych niektórzy korrespondencyach swoich zamęt w interessie i niespokoyność na possessyi zapowiadacie, z tych przyczyn pozywając żałłcy delator obżałłnych przed Sąd Ziem. Dzisnieński, prosi następnie: exempcyi folwarku Leoszkowa decydowania, i do odkładu sumy

my zastawney rubli srebr. 600 obżałnych sub paenis contraventionum zobowiązania; w dalszey kolei aktow właściwych rodzajowi sprawy uznania, i z tych jaka się wyświeci być należną dla żałłgo summa, tey na wszelkim obżałłch majątku zasądzenia: do dowodu i odwodu bliższym być żałłgo uważenia, niemniey tego wszystkiego zdeterminowania, co ze strony żałłgo czasu sprawy proszoném i dowiedzioném będzie, z wolnym na żałobie poprawieniem się.

Roku 1826 mca maja 10 dnia, woźny niżey wyrażony świadczę, iż takowego pozwu kopią z instancyi W. JPana Jana Bojarskiego Rotm. Oszmiań., WW. Antoniemu, Wincentemu, Stefanowi, Onufremu i Lucyanowi braciom Chmielowskim, Ewie z Chmielowskich Jasińskiey Komor. Wiłkom. w assystencyi męża, Antoniemu Chmielowskiemu Skarbn. Infladz. jako oycu i naturalnemu nieletniego po zeszłey Maryannie Chmielowskiey potomstwa opiekunowi, w folwarku Leoszkowie podałem, oraz o terminie stawania przed Sądem Ziem. Ptu Dzisnieńskiego zawiadomiłem, i dla niewiadomości teraźnieyszego mieysca pobytu przez Gazetę Kuryera Litewskiego wezwać postanowiłem. Wincenty Alexander Lipnicki Ptu Brasław. Woźny.

Roku 1826 mca maja 15 dnia, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemstwa Ptu Dziśnieńskiego stanąwszy obecnie JPan woźny Lipnicki kwit tego pozwu urzędownie zeznał, przyjęto i że do xiąg wpisano przy urzędowey pieczęci świadczę. Donat Truchsses Trochlic Regent Ziem. Ptu Dziśnieńskiego.

Dozwolono drukować, 25 maja 1826 roku. Censor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

3 Dzieło, ogłoszone w miesiącu Lutym r. b. na prenumeratę, pod tytułem: *Astronomija zawarta we 22ch lekcyach, w których wszystkie fenomena niebieskie bez pomocy matematyki są wyłożone*; już jest w druku, i część jego pierwsza, obeymująca XI Lekcyy z 4ma do nich należącemi Tablicami, pierwszych dni Lipca na jaw wyydzie. Materye w tey części pierwszey zamknięte są następujące: 1. Zbiór nazwisk i wyrażeń Astronomicznych; 2. Historya Astronomii pierwszych wieków do śmierci Kopernika; 3. Historya Astronomii od Kopernika do dni naszych; 4. Ogólny widok systematu słonecznego, i o świecie powszechnym; 5. O Systemacie słonecznym, czyli opisanie głównych fenomenów które wskazują planety; 6. O słońcu, jego biegach, plamach, i Atmosferze; 7. O biegach nieba, i o biegu wirowym ziemi; 8. o punktach głównych, i o podziałach w ogólności; 9. O Xiężycu i jego drodze; 10. O Ziemi; 11 O fenomenach szczególnych wypadających z różnych biegów ziemi; 12 O Zaćmieniach słońca i xiężyca.

Tablice zaś obeymują: 1. Figury geometryczne. 2. Systemat słoneczny widziany ze środka słońca; 3. Odmiany pór roku na półkuli północney: 4. Xiężyc w pełni.

Prenumerata przedłuża się do końca Czerwca r. b., a przyymuje się: w *Wilnie*: w xięgarni Zawadzkiego, w Redakcyi Kuryera Litewskiego, i w czytelni Moritza; w *Warszawie*: u Zawadzkiego i Węckiego; w *Krakowie*: u Grabowskiego i Kocha, tudzież u osób łaskawie prenumeratą trudniących się. Wilno r. 1826 dnia 17 maja.

Wincenty Karczewski.

Dozwolono drukować dnia 21 maja 1826 r. Cenzor Ignacy Reszka.

---

3 Roku 1826 maja 25 dnia Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział funduszu zeszłego Michała Mineyki Sędz., Remissą Sądu Głgo Litt. Wilen. 2go Depart. w r. 1817 junii 16 zakroczoną przeznaczony, do miasta Trok w prawnym komplecie zebrany, dekretem 1825 septembra 30 ferowanym, komportacyą i akta przeznaczył, a celem doprowadzenia do skutku takowego postanowienia, obwieszczeniem swoim 1826 maja 17 i 19 podanym, o spełniać się mających aktach w majątku Dubnikach w Wilen. Ptcie położonych w dniu 15 następującego miesiąca junii, uwiadomił oczem i przez niniejszą awizacyą interessowane osoby ostrzega.

Józef Kuczewski Prezes Ziem. Pttu Trgo i Exdywizyi.

---

3 Niżey podpisany w Imieniu JW. Michała Hrabiego Tyszkiewicza Półkownika woysk Pol. Orderu ś. Stanisława pierwszego stopnia Kawalera działający, skutkiem dokumentu, przez P. Jakóba Mincewicza w roku 1826, mca apryla 30 dnia JW. Hrabiemu Tyszkiewiczowi wydanego, i przed Aktami Ziem. Ptu Wileńskiego przyznanego, wzywam wszystkich generalnie wierzycieli tegoż Pana Jakóba Mincewicza, aby dla obliczenia się z samym P. Mincewiczem, i odebrania swoich należności do majątku Birż w Ptcie Upitskim położonego na dzień 15 teraźnieyszego mce junii przybyć raczyli. Takową awizacyą mocą plenipotencyi podpisuję.

Jan Sakowicz Regent Gran. Ptu Wileńskiego.

Dozwolono drukować dnia 3 czerwca 1826 r. Cenzor Radca Stanu, Ignacy Reszka.

Prenumerata.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca odnawia się prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego na drugie półrocze. Cena zwyczayna: z przesyłaniem pocztą rub. sr. 7, bez przesyłania rub. sreb. 4 kop. 50. Prenumerata przyymuje się: w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi teyże gazety; a w innych miastach, we wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztowych.

Prenumerata na Dziennik Wileński, przyymuje się w tychże mieyscach. Cena zwyczayna: rocznie z przesyłaniem pocztą rub. 10, bez poczty rub. sr. 7. k. 50.